

Urlop (Outro)

Žabson

Mieli za wariata, gdy wszedłem do studio, lecz (lecz)
Lecz cała ma praca nie poszła na próżno, nie (nie)
Wszystko do mnie wraca dziś z mocą podwójną, więc
Nie idę na urlop, nie idę na urlop, nie (co?!)
Mieli za wariata, gdy wszedłem do studio, lecz (lecz)
Lecz cała ma praca nie poszła na próżno, nie (nie)
Wszystko do mnie wraca dziś z mocą podwójną, więc (więc)
Nie idę na urlop, nie idę na urlop, nie (nie)

Ludzie myślą że mam ciągle wolne (wolne)
Ale ja ciągle myślę o rapie (ta, ta)
Ciągle myślę o tym jak nie skończyć na etacie (nigdy)
Jakaś szmula chce się wypowiadać o mnie (co?)
A na życie rodziców ma kasę (co?)
Ta sama szmula, chce wpadać do mnie
Zdejmuje spodnie, znalazłem jej prace
Znowu kładę się późno, południe to północ
Po koncercie jadę do studio, nie bawię się z kurwą
Żyje tylko tą muzą, nie obchodzi mnie co ci ludzie myślą
Nie obchodzi mnie co mówią, nie obchodzi mnie to gówno
Chociaż popełniłem parę błędów, no to mówi się trudno
Nie nawinałbyś za mnie tych wersów, bo to mówi się trudno
Nie liczy się wczoraj, liczy się jutro
Liczy się to co masz w sercu
Liczy się że mogę popatrzeć w lustro
Liczy się zdanie moich ziomeczków
Ty wolisz Żabsona z NieKumam, tego co był biedny i zdychał na zejściu
Posłuchaj se tego smutnego rapera co umarł, ja jestem człowiekiem sukcesu
Mam 25 lat na karku, a na nim łeb do biznesu
Mam 25 lat na karku, a jestem już siwy ze stresu
Sam wybrałem sobie to życie, takie życie
Mordo cały ociekam w dripie, jak Jan Chrzciciel
Oni chodzą najebani V.I.P.em, ja jestem VIP-em
Typie ja to polski TrillWay polski Lil Wayne
Zaraziłem se pół Polski stylem, teraz idę za granice (Internaziomal)
Zmarnowałem czas gdy byłem szczyłem, teraz mam ambicje
Nigdzie nie widziałem was gdy się męczyłem, to rap mi uratował życie
Już nie zamierzam wierzyć w miłość ludzi, zakochałem się w muzyce

Mieli za wariata, gdy wszedłem to studio, lecz (lecz)
Lecz cała ma praca nie poszła na próżno, nie (nie)
Wszystko do mnie wraca dziś z mocą podwójną, więc
Nie idę na urlop, nie idę na urlop, nie (co?!)
Mieli za wariata, gdy wszedłem to studio, lecz (lecz)
Lecz cała ma praca nie poszła na próżno, nie (nie)
Wszystko do mnie wraca dziś z mocą podwójną, więc (więc)
Nie idę na urlop, nie idę na urlop, nie (nie)